

Kościół to miejsca niezwykle. Miejsca styku nieba z ziemią, duchowej łączności człowieka z Bogiem, paschalnej tajemnicy Chrystusa, eucharystycznego misterium. Ale też obiekty pełne tajemnych zakamarków i miejsc niezwykłych, często na co dzień niedostępnych dla wiernych. Jednym z takich miejsc w dawnych świątyniach było sacrarium, zwane też piscinium. Takie właśnie sacrarium odkryto ostatnio w opolskiej katedrze.

Spójrzcie poniżej. Znajduje się ono tuż przy obecnej posadzce świątyni. To nieduża nisza o łukowatym kształcie, dość głęboka, z niewielkim odpływem wewnątrz. Natrafiono na nią niedawno, podczas remontu katedry. Znajdowała się pod grubą warstwą tynku, którą przykryta była boczna ściana lewej nawy katedry.

Obok sacrarium odkryto też kolejną zamurowaną niszę - pobieloną, niespecjalnie głęboką, ale sporej wysokości. Być może stała tu kiedyś figura postaci biblijnej czy którejś ze świętych postaci kościoła. Gdy się tej niszy przyjrzeć wnikliwie, to na wysokości wzroku dorosłego człowieka widać wyrytą datę - 1871 rok. W niszy znaleziono też zawieszoną na starym gwoździu wizytówkę zakładu budowlanego z Berlina. Zapewne tego, który zamurował to miejsce półtora wieku temu.

Wracając do sacrarium - w dawnych kościołach były one miejscem specjalnym, do którego trafiały zużyte podczas obrzędów liturgicznych resztki na przykład święconej wody.

Wysypywano do nich też popiół ze spalonej waty, którą dokonywano namaszczeń albo wylewano wodę, w której była prana tak zwana bielizna kielichowa, czyli zdobne fragmenty materiałów, używanych przez duchowieństwo w trakcie liturgii. Wszystko po to, by w godny sposób pozbywać się resztek tego, co pozostawało po świętym obrzędzie, nie uchybiając temu, co służyło do czczenia Najwyższego.

Sacraria najczęściej umiejscowione były w pobliżu ołtarza. To, odnalezione w opolskiej katedrze, może więc być kolejnym sygnałem wskazującym na fakt, że pierwotny kościół był umiejscowiony właśnie w tym miejscu.

Jeśli tylko uniesiecie wzrok i uważnie przyjrzycie się wysokiej ścianie, na której dole znajduje się sacrarium, zauważycie, że jest na niej wiele śladów przebudowy - dawnych łuków, różnych układów cegieł, fug czy delikatnych wklęsłości muru. Są jak blizny na ludzkim ciele, co jakiś czas operowanym i szytym na nowo. Śledząc ich zarys można puścić wodze fantazji i wyobrazić sobie, jak dawna opolska świątynia mogła wyglądać za pierwszych Piastów i w wiekach kolejnych...